SOLIDARNE Wiadomości
INFORMATOR NSZZ SOLIDARNOŚĆ BRIDGESTONE POZNAŃ

Nr 17, Poznań 2019

ISSN 2450-3231

Paweł Marciniak

Tradycyjnie już na łamach naszego informatora, przedstawię tematykę związaną z BHP.

Jak zapewne wiecie, zakończyły się wybory na Społecznych Inspektorów Pracy w naszej fabryce. Miło mi poinformować was, że grupa chętnych pracowników do zaangażowania się w poprawę bezpieczeństwa oraz naszych warunków pracy zwiększyła się do 26 osób. Serdecznie gratuluję wybranym inspektorom i życzę owocnej pracy.

W dniach 7,8 listopada pierwsza grupa 15 pracowników brała udział w szkoleniu podstawowym dla SIP, przeprowadzanym przez przedstawicieli Okręgowego Inspektoriatu Pracy w Poznaniu. Dzięki uprzejmości szefa magazynu opon a także zgody Manager HR, pierwsza część szkolenia w dniu 7 listopada odbyła się na terenie zakładu pracy, na Sali szkoleniowej magazynu opon. Inspektor p. Jacek Strzyżewski omówił Ustawę o SIP , prawa i obowiązki społecznych inspektorów pracy. Z przyczyn technicznych druga część szkolenia polegała na dyskusji i omawianiu spraw związanych z BHP w naszej fabryce. Drugiego dnia szkolenia które odbyło się w siedzibie Zarządu Regionu „NSZZ Solidarność" Wielkopolska, szkolenie prowadzili inspektorzy p. Tomasz Hyży p. Romuald Liszkowski i p. Mariusz Matuszczak. Tematem szkolenia były substancje szkodliwe, wypadki w pracy i ocena ryzyka zawodowego. Z uwagi na ogromny zakres tematów związanych z naszą pracą niestety nie udało się szerzej omówić oceny ryzyka zawodowego, ale wszystko jeszcze przed nami.

Opinia dotycząca pracy przy monitorach ekranowych. Temat został przekazany do naszego działu BHP.

PYTANIE

W jaki sposób określić czas pracownika przy monitorze ekranowym, aby określić przekroczenie 4 godz. dobowego czasu pracy? Pracownik jest zatrudniony na stanowisku na którym normalnie nie pracuje się przy monitorze ekranowym, jednak w zakresie czynności ma wymienione dodatkowe czynności, który wymagają takiej pracy.

ODPOWIEDŹ

W opisanym przypadku należy przeanalizować zakres zadań pracownika i ocenić, czy realizując obowiązki służbowe faktycznie wykonuje pracę przy komputerze powyżej połowy dobowego wymiaru czasu pracy. Uważam, że w tym celu należy zasięgnąć opinii bezpośredniego przełożonego danego pracownika, który nadzorując jego pracę będzie mógł najlepiej ocenić czas spędzany przez niego przy obsłudze komputera.

Uzasadnienie

W myśl § 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 1.12.1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom okulary korygujące wzrok (a więc zarówno oprawki, jak i szkła korekcyjne), zgodnie z zaleceniem lekarza, jeżeli wyniki badań okulistycznych przeprowadzonych w ramach profilaktycznej opieki zdrowotnej, czyli wstępnych, okresowych lub kontrolnych,

przeprowadzone zgodnie z art. 229 ustawy z 26.06.1974 r. - Kodeks pracy – dalej k.p., wykażą potrzebę ich stosowania podczas pracy przy obsłudze monitora ekranowego. Warunkiem jest jednak, aby pracownik wykonywał pracę przy komputerze powyżej 4 godzin dziennie.

Ze względu na to, że powyższy przepis jest bardzo ogólny, pracodawca w wewnętrznym akcie prawnym (np. regulaminie, zarządzeniu, decyzji itp.) powinien określić szczegółowe zasady przydziału okularów, w szczególności kwotę refundacji, czasokres ich używalności, a także ewentualnie termin, w jakim pracownik może się ubiegać o zwrot kosztów zakupionych przez siebie okularów.

Prawo do refundacji kosztów poniesionych na zakup okularów do pracy przy komputerze przysługuje zarówno pracownikom, jak i praktykantom czy stażystom, o ile korzystają z komputera co najmniej przez połowę dobowego wymiaru czasu pracy. Nie przysługuje ona zatem osobom, których wymiar czasu pracy przy komputerze jest krótszy niż 4 godziny na dobę, przy czym nie chodzi tu o przeciętny wymiar czasu pracy w okresie rozliczeniowym, a o faktyczne przekraczanie – nawet tylko w niektóre dni tygodnia – wymiaru połowy normy czasu pracy.

Warto również przytoczyć ciekawe orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie z 10.10.2006 r. (sygn. akt II SA/OI 536/06), w którym stwierdzono, że nie mają znaczenia założenia, jakie przyjął pracodawca odnośnie do ilości czasu pracy przy komputerze na przedmiotowym stanowisku, lecz faktyczny wymiar czasu, jaki pracownik musi poświęcić na pracę przy komputerze. Nie jest także istotna okoliczność, iż przekroczenie połowy dobowego czasu pracy przy komputerze nie ma miejsca każdego dnia. Przyjęcie bowiem interpretacji, iż przepis § 2 pkt 4 omawianego rozporządzenia wymaga, aby pracownik codziennie pracował przy komputerze więcej niż połowę dobowego czasu pracy prowadziłoby do obejścia prawa. Pracodawca zawsze miałby bowiem możliwość takiej organizacji pracy, aby przynajmniej raz w tygodniu pracownik tej normy nie przekraczał, niezależnie od ilości czasu pracy spędzonego przy komputerze w pozostałe dni.

Uważam więc, że w sytuacji takiej jak opisana, spełnienie obowiązku zapewnienia pracownikowi okularów korygujących wzrok do pracy przy komputerze powinno być uzależnione od faktycznego czasu pracy spędzanego przez pracownika na wykonywaniu takiej pracy.

Zatem w celu dokonania oceny czasu pracy danego pracownika przy obsłudze komputera należy przeanalizować jego zakres zadań i na tej podstawie ocenić, czy realizując obowiązki służbowe faktycznie wykonuje pracę przy komputerze powyżej połowy dobowego wymiaru czasu pracy. W związku z tym wskazanym byłoby zasięgnięcie opinii bezpośredniego przełożonego danego pracownika, który nadzorując jego pracę będzie mógł najlepiej ocenić czas spędzany przy obsłudze komputera.

Z dniem 10.08.2018 roku weszły w życie regulacje zawarte w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z 15.12.2017 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych.

1. Uprawnienia do kierowania wózkami jezdniowymi

W dniu 9.01.2018 r. opublikowano nowe rozporządzenie Ministra Rozwoju i Finansów z 15.12.2017 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym - dalej r.b.h.p.w.j., które ma zastąpić obecnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Gospodarki z 10.05.2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy użytkowaniu wózków jezdniowych z napędem silnikowym - dalej r.u.w.j.

Nowe przepisy ujednolicają oraz doprecyzowują regulacje w zakresie wydawania uprawnień do obsługi tego rodzaju urządzeń.

Stosownie do postanowień § 4 r.b.h.p.w.j., przyjęto generalną zasadę, że do obsługi wózków jezdniowych podnośnikowych z mechanicznym napędem podnoszenia dopuszcza się osobę, która ukończyła 18 lat i posiada zaświadczenie kwalifikacyjne do obsługi wózków jezdniowych uzyskane na podstawie przepisów dotyczących trybu sprawdzania kwalifikacji wymaganych przy obsłudze i konserwacji urządzeń technicznych.

Od zasady tej przewidziano jednak wyjątki, bowiem do obsługi wózków jezdniowych, innych niż wymienione powyżej, pracodawca może dopuścić osobę, która:

• ukończyła 18 lat i posiada zaświadczenie ukończenia odpowiedniego szkolenia potwierdzającego nabyte umiejętności w oparciu o programy opracowane lub zatwierdzone przez Urząd Dozoru Technicznego lub

• posiada dokumenty stwierdzające uprawnienie do kierowania pojazdami silnikowymi lub zespołami składającymi się z pojazdu silnikowego i przyczepy lub naczepy uzyskane na podstawie przepisów w sprawie wydawania dokumentów stwierdzających uprawnienia do kierowania pojazdami, lub

Fot. domena publiczna

• ukończyła 18 lat i posiada zaświadczenie kwalifikacyjne do obsługi wózków jezdniowych uzyskane na podstawie przepisów dotyczących trybu sprawdzania kwalifikacji wymaganych przy obsłudze i konserwacji urządzeń technicznych.

Podsumowując, pracownik któremu cofnięto uprawnienia na prowadzenie wózków teraz może prowadzić wózki inne niż podnośnikowe.

Fot. domena publiczna

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na zagrożenia w naszym miejscu pracy.

Zdjęcia może nie przedstawiają tego co mogło by się wydarzyć, gdyby w pobliżu przechodził inny pracownik….

Dlatego bardzo ważna jest ocena zagrożeń przed podjęciem pracy.Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na zagrożenia w naszym miejscu pracy.

Zdjęcia może nie przedstawiają tego co mogło by się wydarzyć, gdyby w pobliżu przechodził inny pracownik….

Dlatego bardzo ważna jest ocena zagrożeń przed podjęciem pracy.

Pracowniku Pamiętaj!!!!!!!!!!!!
Jeżeli doszło do zdarzenia wypadkowego, zgłoś to przełożonemu!!!
Korzystając ze zwolnienia lekarskiego związanego ze zdarzeniem poinformuj służbę BHP.

Nagrody i wyróżnienia dla pracodawców i społecznych inspektorów pracy

Uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień pracodawcom uczestniczącym w XXV edycji ogólnopolskiego konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej" oraz w konkursu o tytuł „Najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy", a także zaświadczeń ukończenia programu prewencyjnego „Ograniczanie zagrożeń zawodowych w zakładach zajmujących się produkcję wyrobów tartacznych i wyrobów z drewna" oraz dyplomów Państwowej Inspekcji Pracy było najważniejszymi wydarzeniami podczas uroczystego podsumowania działalności prewencyjnej Okręgowego Inspektoratu Pracy w Poznaniu w 2018 r. W uroczystej gali zorganizowanej 22.11.2018 r. w Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu uczestniczyli miedzy innymi: zastępcy głównego inspektora pracy Bogdan Drzastwa i Andrzej Kwaliński, wicewojewoda Wielkopolski Marlena Maląg, wicemarszałek województwa wielkopolskiego Wojciech Jankowiak, przedstawiciele współpracujących z Państwową Inspekcją Pracy organów nadzoru i kontroli nad warunkami pracy, przedstawiciele związków zawodowych oraz organizacji pracodawców. Rozpoczynając uroczystość zastępca okręgowego inspektora pracy Paweł Ciemny zwrócił uwagę na fakt, iż XXV edycja ogólnopolskiego konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej" przypada w 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości a także w 100-lecie powołania inspekcji pracy w Polsce.

Fot. PIP

Fot. PIP

W konkursie o tytuł „Najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy" pierwsze miejsce zajął Sylwester Miszczak, zakładowy społeczny inspektor pracy Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin, drugie Justyna Dzięcioł, zakładowy społeczny inspektor pracy Phoenix Contact Sp. z o.o. z Nowego Tomyśla, natomiast trzecie miejsce przyznano Wiesławowi Kwiatkowskiemu, zakładowemu społecznemu inspektorowi pracy Kopalni Węgla Brunatnego Koni S.A. Ponadto przyznano 10 wyróżnień.

W części artystycznej studentki Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu zaprezentowały wiązankę pieśni i melodii patriotycznych związanych ze 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości.

Fot. PIP

Paweł Barłóg

W ogródku... cd...

Niestety w następnych latach Warta nie była w stanie kontynuować dobrej passy. W 1950 roku Warta po raz pierwszy w historii opuściła ówczesną pierwszą ligę a w 1952 spadła nawet do trzeciej. Jakby tego było mało, wskutek fuzji z klubem HCP zniknęła historyczna nazwa i w latach 1951- 1955 klub występował pod nazwą Stal Poznań. Na szczęście 29 grudnia 1956 roku Walne Zgromadzenie Klubu przywróciło mu dawną nazwę. W 1959 roku patronat nad klubem przejęły zakłady HCP. Potężna firma co prawda nie była w stanie odbudować świetności Warty jednak dzięki nim znacznie rozwinęła się baza klubu. Warta zyskała pieniądze na przebudowę stadionu, powstały korty tenisowe i boiska treningowe. W 1989 roku drogi Warty i Ceglorza rozeszły się. W wyniku pertraktacji stadion Szyca i tereny wokół stały się własnością klubu. Niestety okres marazmu, przeplatany pojedynczymi dobrymi spotkaniami w Pucharze Polski trwał do 1991 roku. Wtedy to Warta, trenowana przez Andrzeja Żurawskiego powróciła do II ligi i chociaż jesień nie była zbyt udana to w przerwie zimowej udało się pozyskać sponsorów a trenerem został Wojciech Wąsikiewicz. Zieloni z trudem ale uratowali ligowy byt. Kolejny sezon miał przynieść fuzję z Olimpią Poznań a tym samym grę w najwyższej klasie rozgrywkowej. Jednak nie doszło do niej i Warciarze przystąpili do gry w II lidze w której to radzili sobie nad wyraz dobrze i w czerwcu 1993 roku, po 43 latach dystansując Ślęzę Wrocław i Sokoła Elektromis Pniewy wrócili do, wg obecnej nomenklatury, Ekstraklasy.

Jednak budowanie klubu „na kredyt" spowodowało, że trzeba było sprzedać część zawodników. Na szczęście wśród pozostałych panowała dobra atmosfera a że byli graczami doświadczonymi, udało się utrzymać się w I lidze. Niestety następny sezon przyniósł spadek do II ligi a po kolejnym roku, Warta była już w IIIl lidze... Na 95-cio lecie klubu w 2007, po barażach z Unią Janikowo, Zieloni ponownie awansowali do I ligi.

Sezon 2010/2011 nie zaczyna się dobrze, po rundzie jesiennej Warta znajduje się w strefie spadkowej. 20 stycznia 2011 pogrążoną w kryzysie Wartę przejmuje Izabella Łukomska- Pyżalska i zapowiada walkę o Ekstraklasę. Spłaca zadłużenie klubu, przeprowadza drobne remonty budynków klubowych. Trenerem zostaje Bogusław Baniak a mecze rozgrywane są na stadionie miejskim na Bułgarskiej. W wyniku szeroko prowadzonej kampanii reklamowej, na mecze przychodzi nawet kilkanaście tysięcy osób co plasuje Zielonych w czołówce frekwencji. Zespół rundę wiosenną przeszedł jak burza. Na koniec sezonu odchodzi jednak Baniak a jego miejsce zajmuje Czesław Jakołcewicz. Zaczyna się niestety prawdziwa karuzela trenerska. Po pięciu meczach Jakołcewicz odchodzi. Jego miejsce zajmuje Artur Płatek, którego po kilku miesiącach zastępuje Jarosław Araszkiewicz. Po nim trenerem zostają Czesław Owczarek, Waldemar Przysiuda, Maciej Borowski, Krzysztof Pawlak...

Nie sprzyja to osiąganiu dobrych wyników i po sześciu latach Warta spada z I ligi. Wiele wskazywało na to, że z powodów finansowych sezon rozpocznie w IV lidze grając młodzieżowcami. Na szczęście pozyskano nowego inwestora i otrzymano licencję na grę w II lidze. Niestety już w następnym sezonie, pomimo zajęcia 8 miejsca, PZPN nie godzi się na grę Zielonych w II lidze z powodu zaległości finansowych. Dotyczyło to jednak innych sekcji niż piłkarska i ostatecznie klub otrzymuje pozwolenie na grę w III lidze. Trenerem zostaje Tomasz Bekas a Warta skazywana na porażkę, wygrywa swoją grupę i otrzymuje prawo gry w barażach do II ligi. Ulega w nich niestety Polonii Bytom. Sezon 2015/2016 to również

Fot.Paweł Barłóg

Fot. Paweł Barłóg

dominacja Warty na boiskach trzecioligowych i wygrana w grupie która uprawniała do gry w barażach o II ligę. W dwumeczu Zieloni spotkali się z Garbarnią Kraków. W pierwszym meczu na wyjeździe ulegli krakowianom 3:2 a w Ogródku pokonali Garbarnię 1:0 i dzięki temu awansowali na wyższy szczebel rozgrywkowy. Sezon 2017/2018 to awans na zaplecze Ekstraklasy. Dla Zielonych to powrót po ośmioletniej tułaczce po niższych ligach. Na razie celem jest utrzymanie na tym szczeblu a co przyniesie przyszłość zobaczymy niebawem…
Na koniec nie sposób nie wspomnieć o tym, że Warta od dawna słynie ze szkolenia młodzieży. Maciej Żurawski (rocznik 1976), Arkadiusz Miklosik (1975), Tomasz Rybarczyk (1974) jako kilkuletni chłopcy zaczynali grę w piłkę w Warcie. Tu swoje szlify zdobywali Krzysztof Ratajczyk czy Grzegorz Rasiak.

Opracowano na podstawie:
-Jarosław Owsiański, Tomasz Siwiński: *Historia futbolu wielkopolskiego.* WZPN Poznań, 2013. ISBN 978-83-64237-00-3.
-Roman Luty: *100 lat KS Warta Poznań*, 2012, ISBN 978-83-62653-23-2
-wartapoznan.pl
-pl.wikipedia.org

Fot. Paweł Barłóg

Paulina Glura

Książka podróżnicza – Wojciech Cejrowski

Każdy z nas kojarzy Wojciecha Cejrowskiego, czy z programów podróżniczych, czy z kontrowersyjnych wypowiedzi. O ile Cejrowski jest znany z braku taktu, głoszenia swoich przemyśleń bez przebierania w środkach wypowiedzi, które niejednie szokują, o tyle jest szamanem, zaklinaczem, fenomenalnym opowiadaczem przygód.

Książki Cejrowskiego, wydawane przez Wydawnictwo „Poznaj Świat", są pozycjami, obok publikacji, autorstwa takich sław literatury podróżniczej jak Arkady Fiedler, Jacek Pałkiewicz czy Tony Halik. Dobra książka podróżnicza wcale nie musi być zagraniczna - Polacy także umieją pisać z werwą i humorem oraz robią doskonałe zdjęcia. „Pisząc książkę człowiek spłaca długi (długi serca, nie portfela)". Te słowa w jakiś szczególny sposób są odbiciem tego, co Cejrowski przedstawia w swoich książkach. Nie sugeruję tutaj w żaden sposób, że pan Wojciech przestaje „być sobą" w swoich publikacjach, jest nadal cynikiem, krytycznym obserwatorem świata, ale kiedy opowiada o Indianach Ameryki Środkowej i Południowej, robi to z niespotykaną dla niego delikatnością i uczuciem. Sam o sobie mówi, że cokolwiek robi – zawsze z pasją.

Jest gorący, ostry, wyrazisty i do szpiku kości bezkompromisowy – dla jednych to zaleta, dla innych największa jego wada. Jest członkiem Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie – jest trzecim w historii Polakiem przyjętym w poczet tego prestiżowego grona, jako członek rzeczywisty (Fellow). Cejrowski to laureat Złotego medalu na "The New York Festivals 2008" w kategorii Najlepszy Program Podróżniczy dla programu "Wojciech Cejrowski – Boso przez świat", nagrody im. Arkadego Fiedlera dla najlepszej książki podróżniczej roku ("**Gringo wśród dzikich plemion**"), statuetki Empiku "Bestseller 2008"
w kategorii Literatura polska, za "Gringo wśród dzikich plemion". Wymieniam to wszystko, żeby przestaliście na chwilę myśleć o nim, jako, skrajnie konserwatywnym głosicielu szokujących teorii, a zaczęliście, jako uznanym podróżniku, który wie o czym pisze.
Czytałam dwie z jego książek, "Gringo wśród dzikich plemion" i „Rio Anakonda".

„Gringo wśród dzikich plemion" jest powieścią, która rozbawi każdego. Kiedy ją czytałam, moi synowie, co jakiś czas przychodzi sprawdzać, dlaczego tak się śmieję, czasami do łez. W książce są opisane sytuacje, kiedy nasze europejskie poczucie wartości czasu i podejścia do życia zostawało zdewaluowane.. Cejrowski ma w sobie wiele pokory względem ludzi zamieszkujących w zupełnej dziczy, potrafi ich słuchać i nie próbuje za wszelką cenę przekonywać do innego sposobu życia, zmieniać zwyczajów i wpływać na ich przekonania. Darzy ich ogromnym szacunkiem i niezwykle ceni ich odmienność. W prosty i bezpośredni sposób opisuje Indian Carapana czy Wai Wai. Ostatnich, który żyją, jako część Dżungli.

"Są na Ziemi takie miejsca, gdzie pieniądze się nie liczą. W świecie Dzikich walutą jest praca, sól, żelazne groty do strzał, noże, siekiery, strzelby. Wielką moc nabywczą mają także: znajomość czarów i umiejętność leczenia, męstwo w walce, mądrość, którą potrafimy służyć innym, lub - i to Was pewnie zadziwi - dobra Opowieść"

„Rio Anakonda" jest zupełnie inna. Czytałam ją ze smutkiem, dlatego że opisuje plemiona, których już niema. Sam autor odchodząc z wioski, do której przedzierał się miesiąc, pieszo czy łodzią, wiedział, że już ich nie zobaczy. Zastanawialiście się kiedyś, co byście zrobili, kiedy jedyna droga do cywilizacji, czyli na przykład rzeka wyschła? Telefon satelitarny nie działa, gonią terminy, rodzina się martwi, wydawca się niecierpliwi a Ty musisz czekać aż spadnie deszcz. Oczywiście nie masz bladego pojęcia, kiedy będzie padać chyba, że jesteś w dobrej komitywie z szamanem, to może coś Ci podpowie.. Właśnie wtedy Dżungla staje się częścią Ciebie. Da Ci wszystko, czego potrzebujesz. Czytając „Rio Anakondę" miałam wrażenie, że cywilizacja dla Indian jest złem. Dlaczego tak usilnie staramy się ich zmienić? Dlaczego życie z zgodzie z Natura jest czymś niepożądanym? Jak Indianie, swoją droga aktywnie agitowani do odejścia od wiary w Dżunglę i jej Duchy, mają wyrzec się swojej tradycji i zwyczajów. Autor opowiada o wielu takich paradoksach. Kiedyś, gdy kobieta nie mogła urodzić dziecka, wzywano szamana, który ich ratował. Teraz kobieta i dziecko umierają, bo posłać po szamana nie wolno, bo jest złem wcielonym. Tylko jak tu, do „Miejsca Nie Wiadomo Gdzie" wezwać lekarza? Cywilizacja uczy ich jak żyć, ale może oni tego w ogóle potrzebują?

W obecnych czasach, kiedy podróż nie jest czymś niezwykłym, mamy przecież internet, TripAdvisor, Booking, możemy zaplanować ją krok po kroku. Tylko czy mamy odwagę zwyczajnie pojechać w nieznane z bladym pojęciem, gdzie może być miejsce, którego szukamy? Wojciech Cejrowski pojechał, jest żywym dowodem. Kiedy czytałam o przeprawie przez Darien „Zielone Piekło" na pograniczu Panamy i Kolumbii czy locie ledwo funkcjonującym samolotem z przemytnikami obok na siedzeniach, powiem szczerze, wątpię, dlatego też, panie Wojciechu, dziękuję za dobrą Opowieść…

Fot. Domena publiczna

Potrzebujesz porady, przygotowania pisma, prowadzenia sprawy sądowej czy przedsądowej w zakresie np.:

- prawa pracy
- kolizji i wypadków komunikacyjnych
- egzekwowania od ubezpieczyciela należności i wynikających z przyznania zaniżonego odszkodowania,
- dochodzenia odszkodowań wynikających z trwałych uszczerbków na zdrowiu,

to :

potrzebujesz karty **CDO24** a uzyskasz bez limitu:

-Prawnika na telefon. Kontakt z prawnikiem za pomocą infolinii da możliwość szybkiego uzyskania informacji oraz konsultowania problemów prawnych z prawnikiem CDO24. Pozwoli to na podjęcie szybkiej i trafnej decyzji, a w konsekwencji uzyskasz spokój i gwarancję bezpieczeństwa w problemach służbowych i życiu osobistym.

- Wzory pism. W ramach ochrony prawnej istnieje możliwość przesłania do Ciebie odpowiedniego wzoru pisma lub dokumentu pasującego do zgłaszanej sprawy. Chodzi o pisma przedprocesowe, urzędowe i inne dokumenty nieprocesowe a także szczegółowe informacje na temat skutków prawnych pisma i dokumentu.

- Teksty aktów prawnych.

Program rusza od 1 stycznia 2019. zainteresowani nadal mogą się zgłaszać i przystępować w trakcie jego trwania. Więcej informacji na stronie **www.solidarnosc.bspz.pl** i pod nr tel. 516-104-475 (Tomasz Bartoszek)

Redakcja NSZZ Solidarność Organizacja w Bridgestone Poznań Sp. z o.o.

Ul. Bałtycka 65, 61-017 Poznań, NIP 782-251-90-22 ,REGON 301623202
Redaktor naczelny: Paweł Barłóg, tel. 510097507, mail: redakcja@solidarnosc.bspz.pl
wydawnictwo wewnętrzne, nakład 300 egzemplarzy